Należytość pocztowa opłacona gotówką
Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 12 sierpnia 1938 r. | Nr. 32

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. SCHWARZBART

Beth Jehoszua i Tel Jicchak

Nie chcę przesadzać, ale należy przyznać, że ogólny syjonizm przeszedł w ostatnim czasie piękną próbę ogniową.

Przed kilkoma miesiącami grupa chaluców ogólno-syjonistycznych, należąca do Związku światowego ogólnych syjonistów — grupa „Akiby", rozpoczęła budowę nowego osiedla „Bejth Jehoszua". Obecnie druga grupa młodzieży należąca również do Związku światowego, grupa „Hanoaru Hacijoni" zdobyła sobie możliwość rozpoczęcia budowy osiedla „Tel Jicchak".

Późno, bardzo późno młodzież ogólno-syjonistyczna wstąpiła do rodziny nowego pokolenia, budującego Palestynę własnymi rękoma, własnym potem i krwią. Ale nareszcie stało się. Dotychczas do tej rodziny należeli tylko socjaliści różnych kierunków, młodzież mizrachistyczna, a nawet młodzież agudowska. Ogólnych syjonistów jednak tam nie było. Przez osiem lat wędrowali z miejsca na miejsce. Siali, orali i znowu musieli opuścić swe placówki pracy, aż w końcu po kilkuletnich staraniach stali się prawdziwymi wspólnikami binian haarec, dumnymi, równouprawnionymi uczestnikami w odbudowie Erec Izrael.

Dotychczas tylko tolerowani, cierpieli i musieli znosić wszystko, na co skazany jest człowiek tolerowany: ironiczny uśmiech, a czasem trochę litości. Dwadzieścia razy musieli żądać tego, co inni zazwyczaj otrzymali po pierwszym lub drugim żądaniu. Musieli prosić, szukać protekcji, apelować do sprawiedliwości.

Obecnie nadszedł kres tego stanu rzeczy. Robotnik ogólno-syjonistyczny staje się równouprawnionym. Równouprawnionym dzięki najsilniejszemu i najlepszemu środkowi, dzięki własnym czynom.

Pamiętam jeszcze doskonale dyskretny uśmiech w oczach naszych przyjaciół z lewicy na sali kongresowej, kiedy przed laty z trybuny kongresowej żądałem praw dla naszych chaluców, kiedy oświadczyłem, że my ogólni syjoniści nie chcemy więcej być tymi, którzy tylko dają pieniądze, lecz żądamy dla siebie certyfikatów, ziemi od Keren Kajemetu, oraz pieniędzy od Keren Hajesodu. Nie chcemy pozostać i nie pozostaniemy tym materiałem, który rzekomo nadaje się tylko do tego, aby być pochłoniętym przez inne grupy ideologiczne. Nie był to wcale uśmiech złośliwy... Poprostu nie wierzono, że młodzież ogólno syjonistyczna jest wogóle zdolna do tego, aby się stać samodzielnym czynnikiem budującym w rolnictwie. Przecież jesteśmy tylko ogólnymi syjonistami... A kilku idealistów, którzy mimo przynależności do przeciwnych nam partii, cieszyli się z tego, ze na froncie odbudowy przybywa nowy element konstruktywny, również nie wierzyli w nasz sukces. Zabraknie ogólnym syjonistom — twierdzili — uporu i wytrwałości. Przecież ogólny syjonizm nie jest ideologią, która potrafi złączyć i natchnąć entuzjazmem.

Haszomer Hacair, Gordonia, Freiheit, Hapoel Hamizrachi — tak! To inny zupełnie element. Tamci są przesiąknięci ideałami przebudowy ustroju społecznego, oraz żydowskiego państwa socjalistycznego. Drudzy zaś marzą o starej Palestynie, któraby położyła kres panującemu rozluźnieniu obyczajów i oddałaby władzę nad nową ojczyzną w ich ręce... Oto są myśli, wysokie ideały, które mogą porwać młodzież i pchnąć ją do ofiarnych czynów. Ale my ogólni syjoniści z jakąś przestarzałą ideologią narodową, która stanowi mieszaninę z lewa i prawa, ze sprawiedliwości i z umiarkowanej ewolucji, z utrzymania starego ustroju socjalnego, do którego pragnie się przeszczepić to co jest szlachetne i wzniosłe w nowym ustroju, aby stworzyć z nich syntezę — z połączenia współczesnego nacjonalizmu ze zmodernizowanymi ideałami naszej tradycji religijnej, z haseł budowania bez niszczenia — my, centrum, które jest przedmiotem ataku z obu stron, a którego losem może być tylko — zmiażdżenie w świecie, który o jakimś „centrum" w ogóle słyszeć nie chce — my ogólni syjoniści jesteśmy z natury niezdolni do twórczych czynów. My możemy tylko spełnić rolę piasku, wapna i cegły, przy pomocy których inni budują.

Taki był sąd o ogólnym syjonizmie...

A najsmutniejsze w tym było to, że ogólni syjoniści zaczęli wierzyć, że sąd ten jest słuszny. Przez długie lata nasi przeciwnicy polityczni wpajali nam powyższy wyrok śmierci na ogólny syjonizm, aż w nasze szeregi wkradła się rezygnacja. Pozostaliśmy płatnikami na Keren Hajesod i na Keren Kajemeth. Zbieraliśmy na te fundusze. To było jedyne, co nam łaskawie pozostawiono... Nic więcej...

Haszomer Hacair pozostał spadkobiercą naszego ruchu. Tak silnie została zamglona ideologia ogólnego syjonizmu... Tak silnie zostało osłabione nasze samopoczucie i tak zmalał nasz samodzielny pęd do twórczości, że ruch, który o całe niebo jest oddalony od naszej ideologii — dobrze czy źle — tego w tej chwili nie chcę ocenić — mogliśmy uważać za dalszy ciąg naszego ruchu. Jest to dowód najgroźniejszy dla każdego ruchu, jeżeli jest obojętnym dla swych ideologicznych następców. A następcą tym jest przecież tylko młodzież...

W ten sposób Palestyna, Palestyna pracy i twórczości — rosła i rozwijała się bez nas. Powstały w kraju liczne moszawy i kwuce — bez naszej młodzieży. Ci z pośród nas, którzy przybyli do kraju znikli jak piasek w morzu. Nie stanowili własnej siły, która łączy się z innymi w wspólnym morzu sił.

To był największy wstyd ogólnego syjonizmu.

Nagle podniesiono protest przeciw powyższemu stanowi rzeczy wśród młodzieży naszej, która była zrzeszona w dawnym Agudath Hanoar Haiwri, z którego powstały następnie Akiba i Hanoar Hacijoni, który dziś jest tak ściśle zespolony ze Związkiem światowym. W czasie silnego upadku ogólnego syjonizmu — wstrząsnięto sumieniami ogólnych syjonistów, nawoływano do organizowania sił ogólno-syjonistycznych na starych podstawach haseł czysto herzlowskich — stworzono nowy ruch, podniesiono wysoko poszarpany sztandar ogólno-syjonistyczny, a naszej młodzieży dano konkretny cel życiowy w Erec.

Wśród ciężkich walk wewnętrznych proces konsolidacji ogólnego syjonizmu kroczy naprzód. Tak jak przed 8 laty tak i dziś uważam, że przyszłość syjonizmu i odbudowy Erec Izrael, oraz kształtowanie nowego społeczeństwa żydowskiego należy do zjednoczonego ogólnego syjonizmu. Bo logika naszej teraźniejszości, kategoryczne żądanie i warunki budowy nowego państwa, nowego narodu zmuszą nas wszystkich do kroczenia po drodze ogólnego syjonizmu wytkniętej przez Związek światowy.

Dotychczasowy proces — to bóle porodowe nowego ruchu. Ale droga już nie daleka.

W takiej chwili przełomu ideologicznego nasza młodzież czyni pierwszy krok dla budowy wsi, które kroczyć będą duchowo po drodze ogólnego syjonizmu.

Oto głęboki sens owego czynu Hanoar Hacijoni w Tel Jicchak. Jest to skromna cząstka symfonii pracy, przy pomocy której tworzy się, wciąż chaotycznie, nowa Palestyna.

Wiemy bardzo dobrze, że inne części społeczeństwa robotniczego w Palestynie tworzyły dotychczas znacznie więcej niż my... Ale jest to dopiero nasz początek. Nie jest może przypadkiem, że oba osiedla, Hanoaru Hacijoni i Akiby, tych dwu organizacji, które dotychczas nie mogły się połączyć — sąsiadują ze sobą.

W czasie wielkiej walki, jaką prowadzi obecnie jiszuw — Hanoar Hacijoni zakończył pierwszy okres naszej walki o odrodzenie.

Na odcinku robotniczym ogólny syjonizm złożył swój pierwszy egzamin... Na odcinku jednak t. zw. „stanu średniego" panuje jeszcze niestety chaos, rozbicie, brak zmysłu społecznego.

Ale ogólny syjonizm kroczy naprzód!

Dr A. CHOMET

Straszak przedwyborczy

Mało dotychczas mówi i pisze się o wyborach samorządowych. W miastach większych, w których zmieniona ordynacja wyborcza ma przejść pierwszą próbę ogniową — odbywają się wprawdzie przegrupowania, wskazujące na rozpoczęcie manewrów przedwyborczych, ale w miastach mniejszych panował spokój.

Nasz Tarnów nie był też wyjątkiem. Nawet posiedzenia Rady miejskiej nie zdradzały podniesionej temperatury przedwyborczej. Wprawdzie bicie szyb w kilku sklepach żydowskich wskazywało na ożywioną działalność pewnych sfer, które niechybnie czynny wezmą udział w wyborach do Rady miejskiej, ale poza tym było cicho na tarnowskim podwórku politycznym. Tak przynajmniej się nam wydawało. A w każdym razie sądziliśmy tak — oceniając sytuację z posterunku żydowskiego. W ulicy żydowskiej bowiem inne dominują dziś troski. Nędza i bezrobocie, pauperyzacja — szybka i coraz nowe gałęzie zarobkowania żydowskiego obejmująca — sieje spustoszenie wśród ludności żydowskiej.

Żydowskie organizacje charytatywne i gospodarcze mogłyby wiele opowiedzieć nam o ogromie strasznej nędzy, szeroką falą ogarniającej wszystkie prawie warstwy społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie. I dlatego nie wybory zaprzątają umysły działaczy żydowskich. Samopomoc i akcja ratunkowa są dziś — a w każdym razie winny być główną troską politycznych i społeczno-gospodarczych organizacyj żydowskich.

Cóż — kiedy inni przygotowują się do wyborów i szukają żeru i ofiar w celach propagandy. I chociaż doprawdy zdala jesteśmy od jakiejkolwiek atmosfery przedwyborczej — musimy i my wystąpić w szranki przedwyborcze, bo nas poprostu do tego zmuszają te sfery nieżydowskie, które akcję przedwyborczą rozpoczynają od taniej propagandy antyżydowskiej.

Nie wiemy jeszcze, jakie i które stronnictwa polskie ubiegać się będą w Tarnowie o mandaty do Rady miejskiej. Nie wiemy jeszcze również, jakie siły i ugrupowania wystąpią w ulicy żydowskiej, gdzie popularną jest w każdym razie idea zjednoczonego bloku stronnictw żydowskich. Ale już dziś możemy stwierdzić, że w jakiejkolwiek formacji wypadnie nam walczyć o godną reprezentację żydostwa tarnowskiego w Radzie miejskiej — zawsze drogowskazem dla nas będzie orientacja na szczerze demokratyczne koła społeczeństwa polskiego, które jak dotychczas zwalczają odważnie wszelkie antysemickie wystąpienia sfer reakcyjnych.

Na razie sfery reakcyjne straszą. Straszą „doskonale zorganizowanym frontem żydowskim i jego ekspozyturą — socjalizmem". Fabrykowaniem tych straszaków zajmują się dziś ci, którzy przez 5 lat szli w Radzie miejskiej ręka w rękę z radnymi żydowskimi przeciw socjalistom, ci — którzy przed 5 laty, gdy potrzebne były głosy żydowskie delektowali się wprost jarmułką, wyśpiewując jeden i ten sam refren: „wybieramy ludzi najlepszych pod względem uczciwości i fachowości". Ale wówczas wygnano precz z Rad miejskich politykę — i momenty rasowo-wyznaniowe. Na Radzie miejskiej panowała idylla — bo radni żydowscy głosowali na rozkaz sanacji i należeli do jednego klubu z tymi, którzy dziś tworzą wspólny front „katolicko-demokratyczny" pod hasłem walki z „frontem żydowskim", którego jeszcze nie ma. Przez całych 5 lat radni żydowscy wiernie służyli swoim „kolegom" klubowym, głosując prawie zawsze solidarnie przeciw socjalistom — a teraz koledzy klubowi radnych żydowskich straszą społeczeństwo polskie w Tarnowie „doskonale zorganizowanym frontem żydowskim i jego ekspozyturą — socjalizmem".

Straszak, jak na dzisiejsze czasy nie najgorszy. Na koniku antyżydowskim już niejeden dopiął celu. Wierzymy jednak, że prawdziwie demokratyczne sfery społeczeństwa polskiego w Tarnowie stworzą rzeczywiście front przeciw reakcji, siejącej w jakiejkolwiek postaci nienawiść między współobywatelami. O konieczności zaś i możliwości stworzenia frontu żydowskiego innym razem.

„Cud nad Wisłą"

Z inicjatywy prezydenta dra Brodzińskiego odbyło się we wtorek 9 bm. posiedzenie komitetu obywatelskiego dla ustalenia programu uroczystego obchodu 18-ej rocznicy „Cudu nad Wisłą" w dniu 15 sierpnia br.

Posiedzenie zagaił ławnik Komusiński, po czym przewodniczącym komitetu wybrano prof. Dubiela.

Po szczegółowej dyskusji ustalono program uroczystości, który m. i. przewiduje na dzień 14 b. m. wieczorem capstrzyk orkiestr po ulicach miasta, zaś na 15 bm. o godz. 9 rano nabożeństwa w katedrze i nowej synagodze, a o godz. 11 przedpoł. wyświetlenie filmu patriotycznego, poprzedzone przemówieniem prof. Wojciechowskiego, a po południu festyn ludowy w ogrodzie strzeleckim.

Opracowanie szczegółów oraz wykonanie programu powierzono komitetowi ścisłemu, który został przez zebranie wybrany.

„Święto jesieni w Palestynie"

Organizowany przez Egzekutywę organizacji syjonistycznej w Krakowie tani przejazd turystyczny do Palestyny w czasie od 18 września do 20 października br. wywołał żywe zainteresowanie w naszej dzielnicy, o czym świadczą liczne zapytania i zgłoszenia uczestnictwa. Cena ostatniego w tym roku taniego przejazdu turystycznego do Palestyny wynosi zł 385.— i obejmuje kartę okrętową tam i z powrotem, indywidualny paszport zagraniczny, wizę pobytową palestyńską, wizy tranzytowe oraz podatek zaokrętowania i lądowania. Ponadto korzystają turyści z wydatnych zniżek kolejowych i otrzymują dostateczną ilość dewiz zagranicznych. Turyści mają również możność zwiedzenia Egiptu, Syrii, Aten i Konstantynopola.

Zgłoszenia uczestnictwa należy kierować do Egzekutywy organizacji syjonistycznej w Krakowie, ul. Wielopole 9, tel. 108-84 która udziela szczegółowych informacyj. Przy zapytaniach listowych załączyć znaczek na odpowiedź.

Czyny zamiast słów

W „Haarec" czytamy: Nareszcie ruszyło przedstawicielstwo Iszuwu z martwego punktu. Po pustych rozważaniach, które ciągnęły się przez sporo miesięcy, po akcji wydawania odezw, które ku naszemu ubolewaniu spotęgowały tylko wewnętrzną polemikę i rozbrat, został wreszcie uczyniony krok, który obudził w sercach ogółu uczucie, że tym razem znajduje się Iszuw przed konkretną, dobroczynną działalnością. Krok ten — jak się okazuje — mógł być uskuteczniony dopiero wtedy, kiedy rozważania nad sytuacją kraju przeszły z pod kręgu obrad „Waad-Haleumi" do komisji, mającej szerzej reprezentować społeczeństwo w Erec-Izrael.

Iszuw został wezwany do otrząśnięcia się z pasywności i apatii, w którą ostatnio popadł. Od Iszuwu nie żąda się, jak dotąd, tylko mobilizacji środków pieniężnych, lecz mobilizacji ludzi. Oczywiście, że do mobilizacji ludzi konieczne są zarazem i wielkie środki pieniężne.

Całemu społeczeństwu żydowskiemu w Erec-Izrael zakomunikowano w sposób najbardziej kategoryczny, ze każda jednostka przynależąca do Iszuwu żydowskiego, musi uważać i czuć się odtąd odpowiedzialną w sensie prywatnym i indywidualnym za stan rzeczy w obozie żydowskim i ma święty obowiązek spieszyć mu z pomocą. Nie chodzi w danym wypadku o niesienie pomocy ogółowi, każdy z osobna w Iszuwie i wszyscy razem znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie. Tylko więc wysiłek każdej jednostki, który połączy się z kolei w zbiorowy wysiłek, może sytuację naszą uratować.

W pierwszym rzędzie trzeba spieszyć z pomocą wsi żydowskiej. I w miastach wielu dzielnicom konieczna jest pomoc. Jednakże sytuacja w wielu zapadłych, odległych, drobnych wioskach jest bez porównania cięższa, aniżeli w miastach. Wieś żydowska, uginająca się pod ciężarem wyczerpującej pracy w dzień i pilnowania w nocy, która stale jest narażona na napady band terrorystycznych, gotowa jest dać jedzenie i nocleg młodzieńcom, którzy się zgłoszą, by wyczerpanych i wymęczonych chłopów Samarii i Galilei nieco zluzować.

W miastach żydowskich jest tysiące młodzieńców spędzających czas na bezowocne i bzdurne dyskusje na temat konieczności, czy też szkodliwości uprawiania polityki samoopanowania lub odwetu. Młodzież ta ma teraz możliwości i okazję do dania ujścia prawdziwemu bohaterstwu. Droga udania się na wieś i stanięcia w pierwszych szeregach do walki z terrorem jest chyba najistotniejszą, najsłuszniejszą i powinna najbardziej chyba odpowiadać naszej młodzieży".

Rabin dr M. Weissman

Separatyzm a apostolstwo w religii żydowskiej

W dziejach rozwoju religii żydowskiej od najdawniejszych czasów aż do dnia dzisiejszego daje się zauważyć zjawisko, które zadecydowało raz na zawsze o jej charakterze i odwiecznej wartości, odróżniającej ją od innych religij starożytnego świata. Jest to uniwersalizm w najszerszym pojęciu tego słowa, czyli pogląd przyznający Bogu wszechwładną moc i potęgę nad całym światem, nad całą przyrodą, słowem władzę nieograniczoną ani w przestrzeni ani w czasie. Bóg uniwersalny jakkolwiek objawił się chwilowo tylko jednemu narodowi — narodowi wybranemu — jednak nie zacieśnia swego zakresu działania tylko do ram historycznych tegoż narodu, ale w swej wszechmocy, wszechpotędze i wszechopatrzności roztacza swe opiekuńcze szkrzydła nad wszystkimi narodami, które wychowuje i powoli stara się poprowadzić je ku temu poznaniu dobra, będącego narazie własnością tylko jednego narodu. W tym znaczeniu „naród wybrany" winien apostołować innym narodom pogrążonym w bałwochwalstwie i pogaństwie, by je dźwignąć wyżej i podać im pomocną dłoń, by się wzniesły również na wyżyny moralnego wartościowania zjawisk życiowych i etycznego poznania.

Mieści się to bezsprzecznie w zasadach religii żydowskiej, że chce ona być religią uniwersalną, ogólną, powszechną, którą wszyscy ludzie winni wyznawać jako tę, co wiarę w jedynego Boga i miłość bliźniego wypisała na swym sztandarze. Uniwersalizm został szczegółowo rozwinięty w nauce proroków, którzy w swych wizjach widzieli już nawet ów dzień, kiedy poznanie Boga stanie się czymś powszechnym, ogólno-ludzkim, kiedy ta mądrość Boża pokryje swą powłoką całą powierzchnię ziemi, jak woda pokrywa powierzchnię oceanu. I nie będzie wówczas różnicy między silnym a słabym, zwycięzcą a zwyciężonym, lwem a jagnięciem, bo sprawiedliwość zapanuje na świecie, a z Syjonu światło nauki wyjdzie i dotrze do najodleglejszych zakątków świata. Tym, który obwieści tę naukę i szerzyć ją będzie wśród narodów będzie Izrael, mistrz i apostoł świata.

Ale to był tylko mesjanizm, muzyka dalekiej przyszłości, wizja eschatologiczna, która zapowiadała królestwo Boże na ziemi jako najwyższy ideał doskonałości ludzkiej — w rzeczywistości przez ludzi nieosiągalny, bo niemożliwy do osiągnięcia. To miał być pierwowzór, na którego modłę należało kształtować życie jednostki i narodu, to miał być szczyt tego, co wogóle da się pomyśleć jako najwyższe dobro dla ludzkości, potrzebującej nauki i opieki. Było zresztą moralnym obowiązkiem Izraela podać dalej narodom świata swą wzniosłą naukę, gdyby naturalny rozwój Izraela nie doznał zahamowania i gdyby nie nastąpiło to, co w rzeczywistości się stało.

A stało się właśnie inaczej. Dwukrotnie pod obuchem mieczów babilońskiego i rzymskiego padły mury świętej Jerozolimy, a wraz z nią resztki samodzielnego bytu politycznego, nie zostawiając nawet pozorów, ani cienia własnej państwowości. Izrael poszedł w rozsypkę między obce narody, unosząc ze sobą jedynie wspomnienia świetnej przeszłości i wiarę w lepszą przyszłość, którą czerpał z natchnienia proroczego, z ich mesjanizmu i z bogatej agady talmudycznej, krzepiącej jego siły i zachęcającej do wytrwania. Ponura rzeczywistość, jaka roztaczała się dokoła, ciemna i długa noc niewoli, ciągłe prześladowania i udręki, słowem martyrologia dziejowa kazała mu zawsze negować, przeczyć teraźniejszości, która pogrążała go w mroku nienawiści i jadu zabójczego dla niego i dla otoczenia. Nic dziwnego, ze z biegiem czasu wytworzyła się w nim skłonność do nienależytego oceniania doczesności i jej dóbr, wrodzona pogarda dla uciech i przyjemności tego świata, które same dla siebie, tam, gdzie one nie były podyktowane nakazem religijnym, byłyby czymś niedopuszczalnym i niegodnym, zasługującym na pogardę i potępienie. Natomiast należało skoncentrować cały wysiłek życia ku temu, by wszystkie czyny i postępki człowieka na ziemi były w stanie sprostać takim postulatom moralnym, których spełnienie miało zapewnić udział w wiecznym zbawieniu i zbliżenie się do Boga. Agada talmudyczna pięknie to wyraziła, nazywając świat ziemski przedpokojem, a przyszły — salonem; i stąd jej nakaz: przygotuj się w przedpokoju, nim przestąpisz próg salonu.

Tu leżą powody, które złożyły się na powstanie separatyzmu żydowskiego, tak bezwzględnie potępianego nawet jeszcze w czasach ostatnich. Rzecz oczywista, że grała tu swoją rolę także chęć izolacji judaizmu od zepsucia, zwyrodnienia i zgubnego wpływu otoczenia, które było zawsze silniejsze, liczebniejsze i nade wszystko w politycznym znaczeniu decydujące o warunkach życia zewnętrznego Żyda. Temu odosobnieniu miał stworzyć cały szereg drobiazgowych przepisów etycznych, rytualnych, prawnych i społecznych, których zadaniem było wybudowanie na gruzach zburzonego państwa politycznego olbrzymi gmach judaizmu biblijno-talmudycznego, regulującego życie Izraela w świecie wielkim i obcym. Te przepisy miały chronić Żyda przed asymilacją, przed zmieszaniem się z innymi narodami, a wiadomo przecież, że niebezpieczeństwo to istniało i do dziś nawet istnieje. Dlatego też nic dziwnego, że przestrzeganie tych drobiazgowych przepisów urosło do olbrzymiego znaczenia religijnego, bo przecież tu tkwiła ta moc, która pozwoliła Izraelowi wśród wielu zawieruch dziejowych przetrwać wieki i zachować objawione mu słowo Boże w czystej, pierwotnej postaci. Ale to była tylko jedna, wewnętrzna, ale bądź co bądź główna przyczyna naszego separatyzmu.

(C. d. n.)

Co słychać w Tarnowie?

Antyżydowski blok wyborczy

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej odbyło się we środę 3 bm. z inicjatywy Ch. Z. Z. w sali Stronnictwa Pracy „Ojczyzna" zebranie z udziałem przedstawicieli Stronnictwa Pracy, Kongregacji Kupieckiej (Szadziński), stow. katolickich właścicieli realności (pułk. Hoborski), związku emerytów, stow. pracowników miejskich (mgr Kołodziej) i i. Przewodniczył radny Szumiński, a przemówienie wygłosił mgr Dzwonek sekretarz Ch. Z. Z. Uchwalono stworzyć jednolity front katolicki przy wyborach do Rady miejskiej.

Dalszym ciągiem powyższego zebrania było zebranie odbyte w sobotę 6 bm. w sali Tow. Kurkowego, zwołane przez wiceprezydenta miasta mgra Kołodzieja z udziałem przedstawicieli powyższych związków oraz Związku Młodej Polski i Obozu Młodej Polski, Sokoła I, Sokoła II, Ch. Z. Z., O. Z. N. i innych.

Stronnictwo Narodowe, które było zaproszone na to zebranie nie wysłało swego przedstawiciela. Zagaił wiceprezydent mgr Kołodziej. Przewodniczył poseł ks. dr Lubelski, a przemawiali ks. dr Rec, poseł ks. dr Lubelski i inż. Hübsch, którzy podkreślili konieczność stworzenia jednolitego frontu katolickiego. W rezultacie uchwalono stworzyć taki front, a wszystkie obecne tam organizacje i związki zgłosiły swój akces do tego frontu. Wybrano komitet złożony z 22 osób, do którego m. i. weszli pp: poseł ks. dr Lubelski, wiceprezydent mgr Kołodziej, inż. Hübsch, mgr Dzwonek, A. Szumiński, pułk. Hoborski, dr Goździewski, Ludwik Szadziński i inni.

Według relacji „Głosu Ziemi Tarnowskiej", organu miejscowego oddziału O. Z. N. w Tarnowie — „inicjatorzy wystąpili z myślą przewodnią, by wszyscy Polacy w Tarnowie ustanowili tylko jeden front katolicko-demokratyczny, któryby się przeciwstawił doskonale zorganizowanemu frontowi żydowskiemu i jego ekspozyturze socjalizmowi".

Przedstawiając przebieg powyższej konferencji G. Z. T. pisze:

„Wszyscy wyrazili gotowość do pracy, aby całe społeczeństwo polskie w Tarnowie polityczne(?) bądź społeczne (?) przystąpiło pod jednym jedynym hasłem wyborczym do urny. Polacy bez względu na swoje odcienie zapatrywań muszą zjednoczyć się na jednej jedynej liście wyborczej".

Otóż mamy już posmak zbliżającej się akcji wyborczej. Wiemy już, że hasła antyżydowskie będą głównym programem prawie wszystkich prawicowych stronnictw polskich, które na koniku antyżydowskim zechcą zajechać na Radę miejską.

Zresztą hasła antyżydowskie w walce politycznej są dzisiaj bardzo modne i Tarnów nie może być pod tym względem żadnym wyjątkiem. Dziwi nas tylko skład osobowy tworzącego się bloku. Ale do tej sprawy jeszcze powrócimy. v.

Posiedzenie Rady miejskiej

Na czwartek 11 b. m. prezydent miasta zwołał posiedzenie Rady miejskiej, na którym rozpatrywane będą następujące sprawy:

Sprawa przedłużenia dzierżawy gruntów na boisko Tow. Sport. „Jutrzenka" na przeciąg 20 lat, — projekt przepisów o używaniu i ochronie ulic, oraz o ruchu ulicznym w Tarnowie, — przepisy określające najmniejsze dopuszczalne powierzchnie działek budowlanych, — wniosek o przełożenie na zdiacentów kosztów pierwszego urządzenia ulic Parkowej, Brodzińskiego, Urszulańskiej, — wniosek na przystąpienie do utworzenia i budowy ulicy Wita Stwosza i nałożenia na właścicieli przyległych działek obowiązku złożenia zaliczki na koszta budowy tej ulicy, — wniosek na urządzenie ulicy Krakowskiej przez ułożenie krawężników, — sprawa zakupna realności lwh. 640, 642, 645, 646, 673 i 674 ks. gr. gm. kat. Tarnów, — wniosek o umorzenie należytości prywatno-prawnych, — wybór opiekunów społecznych, — wnioski Magistratu na przyjęcie do Związku Gminy miasta Tarnowa.

Sprzedaż motoru Diesla

Jak wiadomo, elektrownia miejska w Tarnowie jest unieruchomiona, gdyż miasto czerpie prąd elektryczny z Mościc. Wobec tego całe urządzenie elektrowni stało się zbytecznym. To też zarząd miejski w Tarnowie pertraktuje z zarządem miejskim w Zakopanem w sprawie sprzedaży motoru Diesla za kwotę 145.000. W tej sprawie bawił onegdaj w Tarnowie prezydent miasta Zakopanego w towarzystwie inżynierów fachowców. Pertraktacje są już na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną sfinalizowane.

Miasto uzyska w ten sposób większą kwotę w gotówce i będzie mogło poczynić poważną inwestycję. Może tym razem sprawa łaźni ludowej, która już była przedmiotem licznych dyskusji, lecz z braku funduszów musiała być odroczona — znajdzie już swe właściwe rozwiązanie?

Fundamenty dawnej bramy

Przy rozkopaniu ul. Pilzneńska Brama dla ułożenia rur kanałowych, natrafiono na fundamenty dawnej bramy, oraz mostu usklepionego nad rowem przy murach fortecznych.

Ogrodzenie targowicy

Zarząd miejski ustalił już wzór betonowego ogrodzenia targowicy. Ogrodzenie to zostanie zakupione u firmy rzeszowskiej, a jego ustawienie powierzono inż. Dellmanowi.

Budowa drugiego piętra

Zarząd miejski przystępuje do nadbudowy drugiego piętra na budynku szkoły im. Czackiego. W szkole tej bowiem brak pomieszczenia na wszystkich uczniów a nauka odbywa się tam na trzy zmiany. Wobec tego nadbudowa drugiego piętra stała się bezwzględną koniecznością.

Nowy dom mieszkalny

Nowy miejski dom mieszkalny przy ul. Dwernickiego, wybudowany przy pomocy funduszów Tow. Budowy Osiedli Robotniczych w Warszawie jest już ukończony. Wszystkie mieszkania są już wynajęte robotnikom fizycznym, przeważnie robotnikom miejskim.

Powrót Starosty

Pan starosta Syska powrócił z urlopu i dnia 10 bm. objął urzędowanie.

Urlop prezydenta miasta

Z dniem 15 bm. prezydent miasta dr Brodziński rozpocznie urlop wypoczynkowy, który spędzi najprawdopodobniej w Jugosławii.

Wiceprezydent miasta w Warszawie

Wiceprezydent miasta mgr Kołodziej bawił przez kilka dni w Warszawie w sprawach gminnych.

Memoriał robotników miejskich

Delegacja robotników miejskich prowadzona przez p. Sita, sekretarza klasowych związków zawodowych złożyła na ręce wicestarosty p. mgra Wankiewicza memoriał, w którym żalą się na złe traktowanie ze strony dozorców, oraz domagali się przeniesienia robotników zatrudnionych na stadionie na roboty stałe i zatrudnienia bezrobotnych kobiet.

Żądanie transportowców

Transportowcy — oddział II (węglarze, mączarze, oraz pracujący przy sianie i szmatach) wysuwają żądanie zawarcia układu zbiorowego i podwyżki płac. Na czwartek została wołana konferencja w tej sprawie.

Rekrutacja do Francji

W sobotę, 13 bm. odbędzie się w sali Związku Strzeleckiego przy ul. Wigury rekrutacja robotników rolnych do Francji.

Gościnne występy endeków w Ciężkowicach.

Większa grupa osobników w czapkach akademickich z kolonii w Pławnej przybyła do Ciężkowic na tygodniowy jarmark w zeszłą środę i podburzała chłopów przeciw Żydom, przy czym przewracali niektóre stragany żydowskie i zniszczyli część towaru. Prezydent miasta Ciężkowic obiecał delegacji letników, która doń się zwróciła, że uczyni wszystko, aby spokój został zachowany.

Sprzedaż jaj na wagę

Ukazało sie zarządzenie Prezydium Rady Ministrów, wprowadzające zmiany w sposobie sprzedaży jaj w handlu detalicznym i hurtowym. Począwszy od 29 sierpnia wszystkich kupców detalicznych obowiązywać będzie sprzedaż jaj na wagę, a nie, jak dotychczas, na sztuki. Cena kg. jaj wynosić będzie od 1 zł. 70 gr. do 1 zł. 80 gr.

Z organizacji syjonistycznej

Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium komitetu lokalnego org. syjon. pod przewodnictwem prezesa dra Chometa. Odczytano telegram gratulacyjny Egzekutywy krakowskiej do dra Chometa w związku z objęciem przezeń urzędowania, oraz omówiono cały szereg aktualnych spraw organizacyjnych. W posiedzeniu wzięli udział prócz prezesa — wiceprezes dr Mandel, sekretarz dr Seidenwerg, oraz kierownik sekretariatu Sauerstrum.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W czwartek 4 bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie konfekcjonariuszy celem omówienia bieżących prac sekcyjnych oraz aktualnych spraw podatkowych. Zebranie zakończono powzięciem odnośnych uchwał.

W niedzielę 7 bm. odbyło się w sali branżowej Zrzeszenia zebranie kupców branży bieliźnianej przy licznym udziale zainteresowanych. Zebranie zagaił prezes p. mgr H. Spielman, po czym odbyła się dyskusja nad zagadnieniami branżowymi. W żywej dyskusji odnośnie planu pracy sekcyjnej na najbliższe miesiące brali udział pp. Gerstner, Padwe, Zitronenbaum i inni. Po wyborze zarządu, w skład którego weszli: L. Gerstner przew., Alter Bleich, Izak Hochner, Pinkas Padwe, Eliasz Springer i Z. Zitronenbaum członkowie zarządu, ustalono kandydaturę na biegłego podatkowego powyższej branży.

W niedzielę 14 bm. odbędzie się w sali branżowej Zrzeszenia punktualnie o godz. 7-mej wiecz. zebranie konfekcjonariuszy dla załatwienia pilnych i ważnych spraw branżowych.

W poniedziałek 15 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punktualnie o godz. 8-mej wieczór zebranie przedstawicieli handlowych celem omówienia spraw organizacyjnych oraz utworzenia przy Zrzeszeniu odnośnej sekcji zawodowej.

We środę 17 bm. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punktualnie o godz. 8-mej wieczór posiedzenie zarządu sekcji kapeluszniczej celem omówienia pilnych spraw branżowych oraz ostatnich wydarzeń gospodarczych na terenie sekcji.

ZE SPORTU

Zawody o wejście do ligi okręgowej

Mościce — Sandecja 5:1 (3:0)

Mościce kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa i ich awans do ligi okręgowej staje się coraz bardziej prawdopodobny.

Wysoka wygrana ze słabo grającą drużyną Sandecji była zupełnie zasłużona, gdyż gospodarze mieli przez cały czas zawodów znaczną przewagę.

Sędziował p. Bogdanowicz.

Zawody towarzyskie

Tarnovia — Pocztowe P. W. (Katowice) 2:1 (0:1)

Gra była mało zajmująca i stała na niskim poziomie. Ataki obydwóch zespołów nie wyzyskały szeregu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Sędziował p. Honig.

„Warszawianka" w Tarnowie

Jak już sygnalizowaliśmy uprzednio silny zespół ligi państwowej „Warszawianka" przybędzie definitywnie do Tarnowa na dwa dni 14 i 15 bm., celem rozegrania zawodów towarzyskich. *Ge-Be*

W poniedziałek 15 sierpnia 1938 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w Nowej Synagodze

Uroczyste Nabożeństwo

z okazji święta „Cudu nad Wisłą" i święta Żołnierza i Ochotnika Polskiego, na które uprzejmie zaprasza P. T. Obywateli

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie



Wykaz N'darim (Ciąg dalszy)

Po zł 5.—: Herman Fluhr, Izak Schönwetter, dr. Mütz. Po zł 4.—: Gustaw Feldbaum, Jehoszua Ehrlich. Po zł 3.—: dr Abraham Chomet, inż. Leuchter. Po zł 2.—: dr Tesse, Grünspan, Chaim Ehlich, Samuel Weintraub, Józef Keller, Izak Kirschenbaum, Hofstätter, Herman Schönwetter, Maurycy Feld, Maurycy Katz. Po zł 1.—: Oskar Gruber, Izak Grünspan. B. Bernstein, M. Schamroth, Rubin Wachsman, A. Koss, J. A. Koss, Zallel Majer Zitronenbaum, Finkelstein, Józef Stieglitz, Wolf Götzler, P. Metzger, Mechel Felber, Tobiasz Holzer, Weinrieb, S. Gelb, Goldberger, Schmuckler (Goldhamera), Ezriel Hönig, Józef Müller, Izak Unger, Engelhardt, Chaim Laub, Chaim Landau, Mojżesz Spiro, Dawid Kleinhändler, Bukspan, Juda Freireich, Samuel Klein, Abraham Heller, Gutter, Izak Grünberg, Feiwel Koch, Greisman, Haller, Israel Koch, Rosenberg, D. Gieser, Apfelbaum (junior), S. Heller, Majer Weiss, Teodor Roth, Moses Löffel, Abraham Strauss, Dawid Landman, Izak Hochner, Röwitz. — N'darim ofiarowane z Rytra. Po zł 1.—: Samuel Weintraub, Rausch.

Akcja Jizkor

Dyr. Hahnówa zł 5., Prof. dr Spenadlówna zł 2, Po zł 0 50: Marguliesowa, Taubelesowa, Kleinhändlerowa, Wurzlowa, inż. Orschützerowa, Keitschowa, Holländrowa, Regina Seinwelowa, Toderowa, Hönigowa, drowa Mendererowa, Vogelfangowa, Glückowa, Weissowa, Röwitzowa, Siedliskerowa, Wymisnerowa, Herzowa, Abuschowa. Po 1 zł: Kleinowa, Steiglerowa, inż. Schiffowa, inż. Schanzerowa, Danielowa, Reichowa, Kurzowa, Schmidtowa, Engelbergowa, Blumenkranzowa, Weiserowa, Hochbergowa, Fesslowa, Batistowa.

Wykaz akcji węglowej za rok 1937/38

Stiel A. 2·50, dr Schenkel 5, Süsskind Z. 2, dr Speiser Bogumił 5, Sp. Tow. Wzaj. Kredytu 100, dyr. Schönwetter Izak 20, Streim Ozjasz 5, Spiro i Hutter 5, Spiller Hugo 20, Strom 3, Senft E. 5, inż. Schanzer K. 20, Schneider i Rinder 5, Stern Izak 5, Schreiber Eliasz 5, Sprung Izak 5, Sacher Ozjasz 3, Silberstein Majer 5, Swetik 5, Steinbock Abraham 5, Silberman Israel 3, Spitz Izak 3, Sommer H. L. 3, dr Szalit 5, Silberberg Markus 5, Spenadel Mozes 5, dyr. Schinagel L. 5, Schwarz G. L. 5, Spielman Abraham 10, Schmidt Israel 2, Schächter Israel 3, dr Seidenwerg I. 5, Schwimmer Salomon 10.

Teller M. zł 3, Thum S. 2, Taubeles Apt. 2, Templer Zwiebel 5, Taubenfeld Wolf 3, Traum F. 10, Turteltaub 5, Temmer J. L. 3, Turnheim Salomon 2, Toder Jabłoński 10, Tenenbaum Apt. 5, Teller Sz. 5, Toder D. 10, Templer i Reinhold 7, Teichman Wolf 2·50, Turteltaub Salomon 2, mgr Thorn S. 2, Tajtelbaum 2, Tow. Eskontowe 30, Tarnowianka 50.

Ungier Ch. zł 5, Ungier Eliasz 10, Ungarisch Mozes 5, Ungier M. H. 5.

Warszawski A. U. Łódź zł 5, Weltsch Salomon 5, Weinstein Mozes 2, Weintraub S. 15, Weiser A. L. 5, Wachsman Rubin 5, Weg Nuchem 5, Wasserman Herman 3, Weitz Benzion 5, Wurzel Salamon 50, Weisz „Orbis" Szandor 3, dr Weiss Ch. 7, Weg Szymon 5, Wallach D. 3, dr Wieder E. 5, Wachtel Menasche 10, Wild i Straus 10, Weinberger E. 6, Wind N. 5, Wilf Chaim 5, Wachskerz Ch. 2, Weissberg B. 10, Wechsler Israel 50, Weiss Wolf 5, Weiss S. 5, Wind Israel 10, Wachskerz, Gutman 5, Weissman S. D. 3, Wachtel Majer 3, dr Wandstein 5, Wiener Wigdor 2, Weil Lazar 5, Wachspress M. 3.

Zimmer Juda zł 2, Zimerman J. 5, Zins M. 10, Związek Kredytowy 20, Zitronenbaum 5, Zwiebel 3, Zwick Salomon 5, Zwiebel Ch. D. 5, Zauder i Weinstock 5, Zarker Israel 3.

NN. Szeroka zł 3, NN. przez dra Grünberga otrzymaną za interwencją 10, NN. 5, NN. przez Fluhra 10.

Kronika

Straszna tragedia. Dnia 6 b. m. 40-letni Józef Wenc, woźnica zarządu wodociągowego w Tarnowie przy ul. Narutowicza wykąpał się w basenie łazienki powyższego zakładu. Józef Wenc po wykąpaniu się i ubraniu usiadł na ławeczce, gdyż zrobiło mu się słabo, przy czym zaczął wymiotować. W międzyczasie weszła do łazienki 13 letnia jego córka Janina, ażeby się wykąpać. Stojąc na schodkach basenu i widząc upadającego nad umywalnią ojca, usiłowała mu przyjść z pomocą, przy czym poślizgnęła się, a upadając uderzyła głową o brzeg wanny i basenu, wskutek czego doznała załamania podstawy czaszki i umarła. Wenca odwieziono do szpitala powszechnego.

Usiłowane samobójstwo. Szot Jan usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie flaszeczki jodyny przy ul. Tuchowskiej. — Zatrutego Szota odwieziono do szpitala.

— Dnia 7 sierpnia 1938 r. około godz. 24 tej usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się Hanik Tadeusz lat 27 z Tarnowa, który będąc w stanie podpitym powiesił się na pasku w ogrodzie przy ul. Szpitalnej nr 46, gdzie zamieszkuje. Spostrzeżony przez domowników został odcięty i odstawiony do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Na gorącym uczynku. W nocy z 6 na 7 bm. przytrzymały patrole policji śledczej i mundurowej na gorącym uczynku włamania się do magazynów Zinsa i Ehrlicha w Tarnowie przy ul. Bandrowskiego Pelczera Alojzego i Witka Jana, zam. na Starej Hucie, oraz Ehrlicha Naftalego zam. przy ul. Lwowskiej 6. Wymienieni przybyli po kradzione przedmioty furmanką zaprzężoną w jednego konia. Zaznacza się, że przed kilku dniami na szkodę tejże firmy skradziono w ten sam sposób blachę cynkową wartości około 800 zł.

— Ponadto również na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży do mieszkania piekarza Fischa przy ul. Nowej w Tarnowie ujęto karanego już wielokrotnie przestępcę Pytla Alojzego wraz z narzędziami do włamań. — Wszystkich ujętych na kradzieży przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Kradzież. Dnia 7 sierpnia 1938 r, zawiadomiono policję, że tego dnia dokonano kradzieży z mieszkania Eksteina Mozesa w Tarnowie, przy ul. Brodzińskiego nr 27. — Ze względu na nieobecność domowników, którzy przebywają na letnisku — szkoda nie ustalona.

Bójka przy kartach. Podczas gry w karty na Hucie został 27-letni Tadeusz Morawski pobity przez partnerów tak dotkliwie, że musiano go przewieźć do szpitala powszechnego.

Za kradzież dorożki. Feliks Gocwa został skazany na 6 i pół roku więzienia, a po odcierpieniu tej kary na bezterminowy dom dla niepoprawnych przestępców, oraz na utratę praw przez 10 lat, za kradzież dorożki wraz z koniem na szkodę swego byłego towarzysza więziennego Patyka. Zaś Jan Mazur, który kupił u Gocwy latarki z powozu za 1 zł, został skazany na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Epilog wielkiej kradzieży. We wtorek 9 bm. toczyła się w tut. sądzie okr. rozprawa przeciw Aleksandrowi Choropowi, Michałowi Kalicie oskarżonym o to, że 27 kwietnia br. gdy byli zajęci pracą murarską na strychu domu przy ul. Rynek 20, skradli ze schowku znajdującego się na strychu złote monety i biżuterię łącznej wartości na około 55.000 zł. W czasie rewizji odebrano monety w kwocie około 35.000 zł na szkodę Arii Frieda. Na rozprawie oskarżeni przyznali się do kradzieży monet, zaprzeczyli jednak jakoby zabrali biżuterię. Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono.

Aresztowanie złodzieja. Pod zarzutem systematycznej kradzieży garderoby na szkodę domowników Jana Nowickiego (Mościckiego 42), aresztowano Józefa Bobera z Topolnicy.

Ubezpieczenie społeczne

Wobec częstych wypadków utraty przez pracowników prawa do świadczenia z powodu przedawnienia przymusowego ściągania składek ubezpieczeniowych, wyjaśnić należy, że prawo przymusowego ściągania składek należnych instytucjom ubezpieczeń społecznych przedawnią się po upływie trzech lat od dnia płatności poszczególnych składek. W wypadku uskutecznienia nieprawdziwych zgłoszeń lub udzielenia przez pracodawców nieprawdziwych wyjaśnień, albo też w przypadku zaniedbania obowiązku zgłoszenia wogóle pracownika, okres przedawnienia wynosi pięć lat. Przerwę w przedawnieniu powoduje każda czynność instytucji ubezpieczeń społecznych, zmierzająca do ustalenia obowiązku ubezpieczenia lub ściągnięcia składek, jeśli pracodawca został o tej czynności powiadomiony.

Ubezpieczalni Społeczna obowiązana jest do uiszczania opłat tylko za te osoby, które zostały przyjęte do szpitala na zlecenie Ubezpieczalni i za okres oznaczony w porozumieniu z Ubezpieczalnią a przebyty w szpitalu przez daną osobę.

W razie umieszczenia w szpitalu osoby uprawnionej do świadczeń bez zlecenia Ubezpieczalni, Ubezpieczalnia obowiązana będzie do uiszczania opłat tylko za wypadki nagłe, w razie stwierdzenia przez lekarza Ubezpieczalni, że zwłoka w umieszczeniu chorego w szpitalu groziła niebezpieczeństwem dla jego życia lub poważnym pogorszeniem choroby, oraz w wypadkach chorób zakaźnych, o ile warunki izolacji w domu nie były dostateczne, co stwierdza lekarz urzędowy. O przyjęciu osób uprawnionych do świadczeń Ubezpieczalni bez zlecenia z jej strony winien szpital zawiadomić Ubezpieczalnię w ciągu trzech dni.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że niejednokrotnie ubezpieczeni wybierają sobie szpital bez porozumienia z Ubezpieczalnią, ukrywając fakt, że są ubezpieczeni, wskutek czego szpital nie może zawiadomić w należytym terminie (3 dni) o przyjęciu takich ubezpieczonych. W tym wypadku koszty leczenia ponoszą sami ubezpieczeni.

Kino „Apollo" wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Prawda zwycięża". — W głównej roli Paul Muni.

ZESTAWIENIE

przychodów i rozchodów akcji węglowej dla biednych Żydów w Tarnowie za rok 1937/38

Przychód

	złotych
Saldo z roku 1936/37	57.38
Zbiórka	3.827.—
Sprzedane węgle po cenie zniżonej za	113.—
Subwencja kahalna	3.000
Pożyczono	—.26
	6.997·64

Rozchód

	złotych
61350 kg węgla u p. Henryka Fluhra	1.763·35
Odsetki	20·—
66.750 kg węgla u p. Kirschenbauma	1.949·10
Odsetki	20.—
94.000 kg węgla u p. Kleinhändlera	2.838·79
3.000 kg węgla górnośl. przez p. Jortnera	120.—
100 kg węgla górnośl. przez p. Friesa	4.—
Robocizna przy nadzorze po składach i odstawienia węgla do domów (10 osób)	215.—
Druki i adm.	67.40
	6.997 64

Rozdzielono 225·200 kg. węgla z dostawą do domu wśród 1800 rodzin żydowskich.

ELIASZ BARON mp.
przewodniczący komitetu

CHUNE FESSEL mp.
prowadzący akcję

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie